

BIULETYN PARAFIALNY

**Kościół św. Kierana,
katolicki**

Kościół w *Campbeltown i
Islay*

Ceann Loch Chille Chiarain

Hymny/Muzyka na niedzielę

Procesja (tylko w niedzielę)

52 Obudzony, obudzony, odrzucany
przez noc

Ofiarowanie

355 Boże, przyjmij dziś moje serce

Po komunii

297 Prowadź łaskawie Światło.

Recesja

136 Nie bój się, bo cię odkupiłem



Kościół św. Kierana, Campbeltown, Kintyre

Wtorek: **Msza Święta, 18:00**

Środa: adoracja i modlitwa poranna, 9:30; **Msza
Święta, 10:00**

Piątek: Modlitwa poranna, 9:50; **Msza, 10:00.**

Grupa dyskusyjna: Pismo Święte podczas Wielkiego
Postu, 10:30 w Chapel House

W przyszły weekend:

Sobota: *Msza wigilia*, 18:00

***3. niedziela Wielkiego Postu:* Msza Święta, 10:00**

Sakrament Pojednania w sobotę 17:15-17:45 lub w dowolnym momencie na życzenie.

Kościół Episkopalny św. Kolumby, Bridgend, Islay

Niedziela, 1 marca, spowiedź, 15:30; Msza Święta, 16:00

Odpowiedź psalmowa

*Niech twoja miłosierna miłość będzie nad nami,
jak mamy nadzieję w Tobie, Panie.*

Ewangelia

Chwała tobie, Chryste, Mądrość Boga Ojca.

Z jasnej chmury rozległ się głos Ojca:

'To mój ukochany Syn, posłuchaj go.'

Chwała tobie, Chryste, Mądrość Boga Ojca.

Antyfona Komunii

*To jest mój ukochany Syn, z którym jestem bardzo zadowolony;
Posłuchaj go.*

Poświęć pięć minut

Poświęć tylko pięć minut dziennie, a Twoja wiara będzie się pogłębiać i rosnać – dzień po dniu.

**PONIEDZIAŁEK: DRUGIEGO
TYGODNIA WIELKIEGO POSTU**
2 MARCA 2026

Powiedz to, co jest

Najwięksi święci często byli jednymi z
największych grzeszników. Różnica między
nimi a nami może polegać na tym, że szukali

wyzwolenia poprzez przyznanie się do winy. Trzymanie się grzechu oznacza pozwolić mu trzymać nas, albo jak powiedział św. Alfons Liguori: "Po urażeniu Boga, diabeł stara się trzymać usta zamknięte." Mnich z VI wieku, Jan Klimak, był jeszcze bardziej malowniczy: "Jaja podgrzane w odchodach wykluwają się. Niewyznane złe myśli rodzą złe czyny." Nie pozwól, by duch zazdrości, urazy czy nieuczciwości się wykształcił! Biegnij, nie idź, do sakramentu, który wyzwala!

Dzisiejsze czytania: Daniel 9:4b-10; Łukasz 6:36-38. *"Ach, Panie, wielki i wspaniały Boże... zgrzeszyliśmy i popełniliśmy krzywdę."*

WTOREK: DRUGIEGO TYGODNIA WIELKIEGO POSTU

3 MARCA 2026

Bądź wielkopostnym dobrym człowiekiem

Dzisiejsze czytanie ewangelii z Mateusza przedstawia nam Wielki Post w skrócie: "Czyściecie się, przestańcie czyścić zło, nauczcie się czynić dobro." Duchowe nagrody za przestrzeganie tego wielkopostnego porządku są ogromne. Dlatego tak wielu z nas próbuje – ale niestety, zbyt wielu z nas ponosi porażkę. Naszą największą przeszkodą wydaje się być ostatni krok nauki czynienia dobra. To nie tak, że nie wiemy, jak być dobrzy; Po prostu nie potrafimy uczynić czynienia dobra stałą, regularną praktyką. W ten Wielki Post spróbuj podążać za tymi krokami, by stać się codziennym dobroczyńcą: Wolontariat w swojej parafii lub społeczności, bądź pomocny i dostępny dla rodziny i przyjaciół, przekazuj pieniądze na cele charytatywne, bądź pogodny – nawet jeśli nie jesteś.

Dzisiejsze czytania: Izajasz 1:10, 16-20; Mateusz 23:1-12. *"Umyjcie się; przestań czynić zło, naucz się czynić dobro."*

ŚRODA: UPAMIĘTNIE NIE ŚW. KAZIMIERZA

4 MARCA 2026

Wznies kielich na cześć świętego

Święty Kazimierz, polski książę z XV wieku znany ze swojej pobożności, jest patronem Polski i Litwy. Przez wieki Litwa obchodziła jego dzień co roku wielkim jarmarkiem sztuki ludowej i rzemiosła zwanym Kaziuo mugę, dosłownie "Jarmark Małego Kazimierza". Muzyka, napoje i taniec przyciągają tłumy odwiedzających, a także rzemieślników z daleka i okolicy. Dobrze jest uczcić dzień świętego świętowaniem życia, ponieważ

świętość jest w pewnym sensie najwyższym wyrazem ludzkiego życia – życiem dobrze przeżytym w służbie innym. Przeżyj swoje tak, by inni kiedyś chcieli świętować o tobie!

Dzisiejsze czytania: Jeremiasz 18:18-20; Mateusz 20:17-28. *"Kto chce być wielki wśród was, musi być waszym sługą."*

CZWARTEK: DRUGIEGO TYGODNIA WIELKIEGO POSTU

5 MARCA 2026

Bądź dobrym opiekunem siebie

W okresie Wielkiego Postu tradycja wzywa chrześcijan do postu. Post ma długą historię, sięgającą czasów biblijnych. Jezus pościł na pustyni, zanim rozpoczął swoją posługę. Jako duchowa dyscyplina post wskazuje na okres przygotowań – w Wielkim Postzie przygotowania do obchodzenia tajemnic wielkanocnych. Przypomina ci, by pozbyć się rozproszeń i przyjrzeć się uważniej sobie, skąd pochodzą i dokąd zmierzają rzeczy. Pomyśl o wszystkich "zasobach" w swoim życiu: czasie, pieniądzu, jedzeniu, rzeczach, nawet miłości. Czy dobrze ich używasz? Teraz jest czas, żeby się przekonać.

Dzisiejsze czytania: Jeremiasz 17:5-10; Łukasz 16:19-31. *"Ja, Pan, testuję umysł i szukam serca, by dać wszystkim..." według owoców ich czynów."*

PIĄTEK: DRUGIEGO TYGODNIA WIELKIEGO POSTU

6 MARCA 2026

Nie żałujesz?

Możesz udawać pokusę uwierzyć, że "zawiodłeś" Wielki Post; Być może rozluźniłeś swoje postanowienia lub wielkopostne praktyki. Ale nie powinienes myśleć, że twój Wielki Post kończy się w chwili, gdy się potkniesz. Ojciec Kościoła z III i IV wieku, św. Jan Chryzostom, przypomina nam, że nasze zadanie jest dość proste: "Czy zgrzeszyliście? Oplakuj i unieważnij grzech. Jak bardzo to jest męczące? . . . Nie mówię ci, żebyś rozcinał oceany, powoli płynął do portu z morza, maszerował czy wyruszał w niekończącą się podróż... A potem co? Oplakuj grzech." Zawsze bądź gotów przemyśleć swoje cele na ten Wielki Post, pamiętaj, że jedyne, czego się od ciebie oczekuje, jest pokuta.

Dzisiejsze czytania: Rodzaju 37:3-4, 12-13a, 17b-28a; Mateusz 21:33-43, 45-46. *"Jezus powiedział do nich: 'Czy nigdy nie czytaliście w*

Piśmie: Kamień, który budowniczowie odrzucili, stał się kamieniem węgielnym?" "

SOBOTA: UPAMIĘTNIE ŚWIĘTYCH PERPETUI I FELICITY, MĘCZENNIKÓW

7 MARCA 2026

Daj z siebie wszystko

Męka świętych Perpetui i Felicitas to wczesnochrześcijański dokument, który odnotowuje męczeństwo czterech katechumenów – Perpetuy, Felicitas, Saturnina i Revocatusa – oraz ich katechety, Saturusa, brata Perpetuy. Chociaż chrześcijanie byli mocno prześladowani w III wieku, ci młodzi ludzie byli tak pochłonięci życiem i przesłaniem

Jezusa, że byli gotowi stawić czoła torturom i śmierci, by stać się częścią wspólnoty chrześcijańskiej. Proces dla większości katechumenów dziś nie jest już tak niebezpieczny, a mimo to wciąż istnieje głębokie poczucie oddania życia Bogu i gotowości do oddania życia dla innych. Módlmy się za katechumenów, którzy w tym okresie wielkopostnym są zanurzeni w tajemnicy naszej wiary. Niech oni i ich katecheci mają ducha, odwagę i pokój tych męczenników.

Dzisiejsze czytania: Micheasz 7:14-15; Łukasz 15: 1-3, 11-32. *"Błogosław Pana, o moja duszo, i nie zapomnij o wszystkich jego dobroczynnościach."*

Czytania na drugą niedzielę Wielkiego Postu

Rodzaju 12:1-4a

Dobre wieści zaczynają się tutaj, w historii człowieka, który miał stać się błogosławieństwem Boga.

Psalm 33:4-5, 18-19, 20, 22

Dla tych, którzy mają oczy do zobaczenia, świat jest pełen dobroci Pana.

2 Tymoteusza 1:8b-10

Znosi wszystko, by przekazać ewangelię wszystkim, którzy jej nie słyszeli.

Mateusz 17:1-9

Posłuchaj Jezusa, ukochanego Syna, który podoba się Bogu bardziej niż mędrcy i prorocy.

Słowa na słowie

*

(...) został przemieniony przed nimi. Nie porzucając natury prawdziwego ciała, lecz ukazując chwałę przyszłego zmartwychwstania: jego lub naszej, bo tak jak ukazał się teraz apostołom, tak pojawi się wszystkim wybranym po zmartwychwstaniu. A w chwili sądu zostanie on dostrzeżony przez dobrych i złych w postaci sługi, aby oszukujący zrozumieli, że to ten sam sędzia, którego wcześniej odrzucili z pogardą (Beda Czcigodny).

* *

Jezus, w pełni świadomy upokorzenia, które go czekało, wybrał objawienie swojej chwały uczniom jako sposób na wzmocnienie ich wiary. W tej chwili ich pragnienie, by pozostać na górze ze swoim Mistrzem, było wyczuwalne. Trzeba jednak zastanowić się: jak trwała była ich gorliwość? My również często pragniemy być świadkami natychmiastowego triumfu Bożej sprawy w naszym współczesnym świecie. Tęsknimy za dniem, gdy przeciwnicy naszej świętej wiary i Kościoła zostaną doprowadzeni do hańby i upokorzenia.

Historia opisuje przypadki "Triumfującego Kościoła", gdzie królowie używali mieczy przeciwko

pogaństwu i wewnętrznym zagrożeniom, takim jak herezja. Różni przywódcy, wierzący w siebie jako Namaszczeni Boży, nie unikali likwidacji mniejszych państw, czego przykładem jest traktowanie Prusaków bałtyckich. Ponadto wiele krajów doświadczyło okresów, gdy duchowni i biskupi zajmowali miejsca senackie, mając znaczący wpływ na sprawy polityczne. Chociaż niektórzy nawet objęli stanowiska premierów, kształtując politykę międzynarodową, efekty dla wiary Ludu Bożego często były mniej korzystne. W rzeczywistości to splatanie Kościoła i państwa czasem rodziło cynizm i skandale, co widać w przypadku kardynała Richelieu.

Nawet wybitne zakony, takie jak jezuici, dążyły do rozszerzenia Bożego królestwa na ziemi, zdobywając wpływy na dworach królewskich i szlacheckich. Jednak ich podejście często prowadziło do rozczarowań, a ich nabożeństwa były ostatecznie odrzucane zarówno przez świat, jak i Kościół, co doprowadziło do likwidacji ich zakonu.

Analizując stan Kościoła w Niemczech i innych zamożnych krajach zachodnich, można uznać za zagadkowe, że kościoły często są w połowie puste. Inicjatywy Kościoła są przemyślane i oddane, obejmujące działające katolickie przedszkola, dobrze ogrzewane kościoły, programy katolickie transmitowane w telewizji oraz szacunek dla wiary na uniwersytetach i w szpitalach. A jednak, czego wydaje się brakować? Może to pokora? A może szczere błaganie o pomoc od Boga?

"Dziel się cierpieniem i trudem dla ewangelii mocą Bożą!" (2 Tymoteusza 1:8) – Słowa św. Pawła rezonują dziś. On ugruntowuje nas w rzeczywistości naszego świata, bez wahania ogłaszając, że trudności i próby istnieją i muszą być znoszone dla dobra Ewangelii. To nie jest tylko opinia św. Pawła; to Słowo Boże.

Najtrudniejszą prawdą do zaakceptowania jest to, że ziemski triumf może nam umknąć. Przed zmartwychwstaniem będzie Krzyż i Wielki Piątek. Chrystus przeszedł tę ścieżkę, a żadna inna nie została wyznaczona dla Kościoła.

Czasami Chrystus wynosi nas i cały święty Kościół na Górę Przemienienia, skłaniając nas do okrzyku: "Dobrze nam tu być." Jednak nieuchronnie On wraca nas do "świata", gdzie znów stajemy twarzą w twarz z "trudem i przeciwnościami". Jako chrześcijanie znamy nie tylko gorycz i samotność, ale także te ulotne chwile boskiej obecności, które rozświetlają nasze serca, wzmacniają wiarę i wyposażają nas do wytrwałości w codziennym życiu.

* * *

Być może właśnie o tym pisze Kazimierz Przerwa-Tetmajer w tych momentach:

*W chwili czystej euforii poczułem, że przekraczam granice,
Nie przywiązany już do istnienia, lecz dryfujący w bezkresnej pustce,
Jak mewy sunące ku objęciom horyzontu.
W oddali drzewa migotały złotym blaskiem,
Podczas gdy oświetlone słońcem domy kapały się w ciepło,
Otoczony nieskończoną przestrzenią błękitnego nieba.*

*W tej świętej ciszy nie czułem żadnych ziemskich więzi,
To było tak, jakbym musnął Twój szaty, o Boże,
Ulotne wspomnienie, pozbawione wszystkiego, co więza,
Przez chwilę wzbiłem się w powietrze, jakby uniesiony do objęć nieba.*

W miłości Chrystusa,
Ojciec Anthony

MATKA BOŻA W IKONACH: 19. ZAŚNIĘCIE

NAJŚWIĘTSZEJ PANNY MARYI

Kościół wschodni nigdy nie uznał dogmatu Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny, zamiast tego 18 sierpnia obchodzono Święto Zaśnięcia, na pamiątkę tego wydarzenia potwierdzonego w pismach apokryficznych. W ikonografii istnieją dwa rodzaje przedstawień Zaśnięcia Maryi:



Nieznany artysta: *Zaśnięcie Najświętszej Maryi Panny*, Muzeum Benaki, Ateny 1500-1530

pierwszy pokazuje scenę, w której Chrystus, niewidzialny dla zgromadzonych, przychodzi po jej duszę; drugi przedstawia Chrystusa niosącego Najświętszą Maryję Pannę, ubraną w białe szaty, do nieba, gdzie witają ich anielskie chóry. Ikona pokazana tutaj to kompozycja obu wariantów.

Kompozycja podzielona jest na dwie strefy – ziemską i niebiańską. Wokół ciała Najświętszej Maryi Panny ułożonego na nosidle, apostołowie opłakują ją w żałobie. Centralna oś kompozycji jest wyznaczona przez postać Chrystusa w mandorli. Anioły otaczają Go i seraf niesie w ramionach duszę Maryi, przedstawioną w postaci niemowlęcia. Na pierwszym planie widzimy Jephoniasa, żydowskiego księdza, próbującego zbezcześcić ciało Najświętszej Maryi Panny. Tuż za nim Archanioł Michał wkracza z mieczem w ręku, by go powstrzymać. Motywy architektoniczne symbolizują Syjon. Poza apostołami, świadkami tego wydarzenia byli biskupi: Dionizy Areopagita, Jakub i Tymoteusz. W niebiańskiej sferze Maryja przedstawiona jest w mandorli, uniesiona przez anioły do nieba, gdzie czekają na nią anielskie chóry. Paleta kolorów ikony utrzymana jest w ciepłych tonacjach. Dla kontrastu, chłodne odcienie niebiesko-szarego używają się do przedstawiania postaci niewidocznych dla zgromadzonych w ziemskim świecie.

Ranne światło

Komentarze do Ewangelii Św. Jana

Ewangelia św. Jana jest używana w lekcjonarzu na niedziele przy szczególnych okazjach, świętach i uroczystościach oraz w określonych porach roku, np.

Wielkanoc, Boże Narodzenie.

Rozdział 12

Największe zaszczyt

Jana 6:16-23

Kiedy myślimy o ewangelicznej historii burzy nad jeziorem, jest jasne, że kryje się za nią coś więcej niż tylko powierzchnia. Za każdym razem, gdy zagłębiam się w Pismo, szukam głębszych znaczeń odnoszących się do naszego codziennego życia. Obrazy zmierzchu, ciemności, burzy i zmęczenia naprawdę oddają chaotyczny charakter życia – rzadko kiedy jest spokojnie i łatwo. Prawdziwe światło, które nas prowadzi, pochodzi z mądrości tych świętych tekstów. W Ewangelii jest napisane: "O zmierzchu jego uczniowie zeszli nad jezioro, wsiedli do łodzi i zaczęli

płynąć do Kafarnaum. Było już ciemno, a Jezus jeszcze do nich nie dołączył..." Te chwile ciemności uderzają najmocniej, gdy czujemy się samotni, gdy obecność Boga wydaje się odległa. Ten wers o jeziorze wzburzonym przez silne wiatry oddaje, jak życie może wydawać się chaotyczne bez Jezusa – jak dzikie jezioro pośrodku burzy. Wszyscy się męczymy i walczymy z falami życia.



Gdy uczniowie wiosłowali, dokładnie na środku tej rozległej wody, dostrzegli Jezusa idącego w ich stronę. Ich strach szybko zamienił się w pocieszenie, gdy powiedział: "To ja, nie bój się!" Kiedy przyjęli Go do swojej łodzi, ich podróż jakby przyspieszyła i znaleźli się dokładnie tam, gdzie chcieli być. Ten moment uczy nas, że z Chrystusem u boku nasze wyzwania stają się do opanowania, lęki znikają, a my możemy odnaleźć prawdziwy spokój. Jesteśmy naprawdę powołani, by skupić się na tym, co najważniejsze: poznawaniu, miłości i służbie Bogu. Jak mądrze powiedział św. Jan Vianney: "Wszystko inne to

tylko strata czasu." Tak łatwo jest gonić za różnymi rzeczami – materialnymi lub innymi – zapominając o naszym najgłębszym pragnieniu: relacji z Bogiem. Tylko On może zaspokoić ten głód radości i pokoju.

Jezus mówi nam, że jest jak manna, niebiański chleb, który karmił Izraelitów. Ta manna była czymś więcej niż tylko jedzeniem; Uważano, że jest to samo światło z nieba, dane dla naszego pożywienia. Jak mówi Qoheleth, samo światło może być słodkie. Światło Boże, ukryte w Eucharystii, daje nam radość, a jednak tak wielu z nas nie doświadcza jej w pełni. Tradycyjnie uważano, że manna pochodzi z niebiańskich młynów dla sprawiedliwych. Apostoł Paweł opisał kiedyś niesamowite doświadczenie bycia przed trzecim niebem, smakowania tego boskiego światła jako wielkie błogosławieństwo. Kiedy Jezus mówi o Chlebie z nieba, nie mówi tylko o zwykłym chlebie; Chodzi mu o niesamowity zaszczyt samego nieba. W Eucharystii nie widzimy tylko chleba symbolicznego; spotykamy się z Bogiem w prawdziwy i głęboki sposób. Ten święty posiłek nas zmienia, łącząc z życiem Boga – to jak połączenie nieba i ziemi.

Bardzo ważne jest, abyśmy łączyli akt spożywania tego świętego chleba z naszym podejściem do Jezusa. Poprzez to eucharystyczne pożywienie nie tylko zbliżamy się do Boga, ale także przynosimy jedność między sobą – odzwierciedlając, czym powinien być Kościół. Eucharystia i Kościół są ze sobą całkowicie powiązane; Nie da się w pełni zaakceptować jednego bez drugiego. Henri de Lubac pięknie to ujął: nie ma dwóch odrębnych Chrystusów – jednego jako osobę, a drugiego jako Kościół. Jeśli ignorujemy Eucharystię, odsuwamy się od Chrystusa.

Gdy słyszymy potężne słowa Jezusa podczas Ostatniej Wieczerzy – "To jest moje ciało, które zostanie za was oddane" – nie da się zignorować niezwykłej ofiary, jaka się z tym wiązała. Poświęcił wszystko, nawet swoje życie, dla nas. Za każdym razem, gdy patrzę na Hostię, przypominam sobie, jak głęboka jest Jego miłość i ile kosztowało Go dzielenie tej komunii z nami. Pomijanie Komunii wydaje się całkowicie pomijać sedno Jego pasji. To uświadomienie popycha nas do działania; Nie możemy pozostać obojętni wobec takiej miłości. W świecie, gdzie przesłanie Krzyża było przekazywane przez wieki, trudno zrozumieć, jak ktoś mógł nie dostrzec jego znaczenia.

Więc naprawdę przyjmijmy tę prawdę: burzliwe wody życia zawsze uspokoją się w obecności Chrystusa. Razem chwycimy za niesamowity dar Eucharystii i pozwólmy, by kształtował nasze

życie i karmił nasze dusze, gdy zbliżamy się do Boga.

Ojciec Anthony



Dookoła świata

USA – IRAN

Czy "złe rzeczy się zdarzy"?

Prezydent Donald Trump dał Iranowi czas do początku marca na zawarcie porozumienia nuklearnego ze Stanami Zjednoczonymi. Choć ten termin nie oznacza bezpośrednio, że atak militarny jest nieuchronny, wskazuje na to, że oba kraje, zwłaszcza USA, przygotowują się na możliwość konfliktu. Kluczową kwestią jest irański program nuklearny, który rząd amerykański chce ograniczyć. Niedawne oświadczenie Trumpa jasno to pokazuje: "Albo zawarliśmy porozumienie, albo będzie to dla nich niefortunne; 'Złe rzeczy się zdarzą.'" To wypowiedzenie podkreśla rosnące napięcia między USA a Iranem, sugerując, że brak porozumienia może przerodzić się w konfrontację zbrojną na Bliskim Wschodzie.

Biorąc pod uwagę rosnące napięcia, USA wysłały największe od 23 lat swoje rozmieszczenie wojskowe do regionu i dodatkowo wzmacniają swoją obecność. To wzmocnienie militarne stanowi mocne ostrzeżenie dla Teheranu, wskazując, że kontynuowanie rozwoju nuklearnego może mieć poważne konsekwencje. Według CNN, amerykańskie wojsko dysponuje różnymi strategiami. Chociaż celowane uderzenia pozostają możliwe, coraz bardziej prawdopodobna wydaje się bardziej rozległa kampania wojskowa – potencjalnie we współpracy z Izraelem. Nie wykluczono także możliwości zmiany reżimu w Teheranie.

Źródła z CNN sugerują, że amerykańskie wojsko jest przygotowane do działania; jednak Trump nie dał dotąd do zrozumienia, że atak jest nieuchronny. Analiza zdjęć satelitarnych pokazuje, że Iran wydaje się przyspieszać odbudowę i wzmacnianie swoich ważnych obiektów wojskowych i nuklearnych. Podsumowując, choć termin może nie prowadzić do natychmiastowego wybuchu konfliktu zbrojnego, ilustruje kruchy stan stosunków amerykańsko-irańskich. Oba kraje wyraźnie przygotowują się na różne potencjalne scenariusze, a zagrożenie znaczącym zaangażowaniem militarnym pozostaje kluczowym problemem.

W SIECI

Misja Kremla

W ostatnich latach Rosyjski Kościół Prawosławny (ROC) znacząco zwiększył swoją obecność w Afryce, zakładając ponad 350 parafii w 34 krajach. Ten wzrost jest szczególnie widoczny w obszarach historycznie inspirowanych przez denominacje protestanckie, takich jak Liberia, gdzie obecność ROC tradycyjnie była minimalna. Chociaż do tej pory w Liberii nie założono parafii,

wysiłki na rzecz zaangażowania lokalnej ludności wydają się doprowadzić do pewnych konwersji na prawosławie, a nowi wyznawcy przyjęli rosyjskie imiona jako symbol swojego zaangażowania.

Misja ROC w Liberii jest ściśle powiązana z działalnością w sąsiednim Wybrzeżu Kości Słoniowej, gdzie działa co najmniej od 2021 roku. Kościół dąży do umocnienia swojej obecności w Afryce Zachodniej, planując otwieranie nowych parafii i zakładanie misji w Togo, Beninie, Ghanie i Gwinei. Zaangażowanie przedstawicieli Kremla w te inicjatywy rodzi pytania o szerszą strategię, pozycjonującą ROC jako istotnego gracza w realizacji rosyjskich interesów w regionie.

Wpływ ten jest szczególnie widoczny w krajach afrykańskich mających ugruntowane powiązania z Rosją, takich jak RPA i Angola, a także w Republice Środkowoafrykańskiej. Parafia w Bangui, założona w 2013 roku, stała się kluczowym narzędziem Rosji do rozszerzania wpływów w kraju zdominowanym przez katolików, różne grupy protestanckie i mniejszość muzułmańską.

Rozszerzenie ROC skłania do poważnego zbadania motywacji stojących za jej inicjatywami oraz ich potencjalnych konsekwencji dla krajobrazu religijnego Afryki. Choć niektórzy mogą postrzegać te działania jako szczerze próby szerzenia prawosławia, można argumentować, że funkcjonują one także jako strategiczne działania mające na celu wzmocnienie pozycji geopolitycznej Rosji pod pozorem działań religijnych.

Przy ocenie działań ROC należy uwzględnić zarówno aspekty kościelne, jak i możliwe motywacje polityczne. Połączenie interesów religijnych i geopolitycznych stanowi złożone wyzwanie, zwłaszcza w odniesieniu do katolickich zasad solidarności, dobra wspólnego i godności ludzkiej. Pojawia się także konieczność wolności religijnej, ponieważ różnorodny krajobraz wyznaniowy w Afryce musi być traktowany z szacunkiem dla praw i obowiązków wszystkich wierzących.

Jako obserwatorzy musimy dokładnie przyjrzeć się temu przecięciu wiary i polityki zagranicznej, uznając, że ROC działa nie tylko jako podmiot religijny, ale także jako potencjalny instrument rosyjskich interesów państwowych w Afryce. Rozwijająca się narracja działań ROC na kontynencie wymaga dokładnej analizy, biorąc pod uwagę jej bezpośredni wpływ na lokalne społeczności oraz szersze implikacje dla relacji między religią a polityką w coraz bardziej powiązanym ze sobą świecie.

EURO-BIUROKRACJA

Bez hamulców

Unia Europejska (UE) stoi przed poważnym wyzwaniem w związku ze swoim złożonym systemem regulacyjnym, który często nakłada ograniczenia i mogą hamować wzrost gospodarczy. Uznając ten problem, Komisja Europejska podjęła kroki w celu ograniczenia przeszkód biurokratycznych, uznając, że nadmierne regulacje mogą osłabić potencjał gospodarczy UE. Przywódcy UE wywołują się pilne wezwanie do "debiurokratyzacji", odzwierciedlające silne pragnienie reform i bardziej uporządkowanego podejścia do zarządzania.

Valdis Dombrovskis, wiceprzewodniczący Komisji Europejskiej, zasugerował, że na horyzoncie są ważne zmiany w regulacjach gospodarczych, mające na celu wyeliminowanie przestarzałych przepisów do 2029 roku. Cel tych reform jest jasny: wzmocnienie konkurencyjności gospodarczej i suwerenności Europy. Przestarzałe regulacje nie tylko generują niepotrzebne koszty, ale także zniechęcają do inwestycji i marnują zasoby, które można by lepiej wykorzystać na innowacje.

Aby rozwiązać te problemy, Dombrovskis zaproponował 30% redukcję realizacji i delegowanych aktów, z planem ukończenia do 2026 roku. Jest to proaktywne podejście do przeciwdziałania nieefektywnościom charakterystycznym dla biurokracji UE. Jednak kluczowe jest, aby podchodzić do tych wydarzeń z ostrożnym optymizmem. Historyczne precedensy sugerują, że wcześniejsze zobowiązania do reform czasem prowadziły do rozczarowań; na przykład Komisja Europejska spotkała się z krytyką za wdrożenie około 1 500 nowych regulacji w 2025 roku, co było sprzeczne z jej deklarowanym celem uproszczenia.

Ponadto prognozowane koszty administracyjne, które mają sięgnąć prawie 120 miliardów euro w budżecie na rok 2028-34, podkreślają trwającą walkę z nadmierną ilością biurokratyczną. Dodatkowo, rosnące wynagrodzenia urzędników UE, jedne z najwyższych w Europie, budzą uzasadnione obawy dotyczące alokacji zasobów oraz rzeczywistego zaangażowania w redukcję obciążeń biurokratycznych związanych ze znacznymi wydatkami administracyjnymi.

Podsumowując, choć zobowiązanie Komisji Europejskiej do reform jest pozytywnym krokiem w kierunku większej zwinności gospodarczej, rzeczywista skuteczność tych inicjatyw pozostaje niepewna. Droga do bardziej efektywnego środowiska regulacyjnego będzie wymagała nie tylko ambicji, ale także silnego nacisku na przejrzystość i odpowiedzialność, zwłaszcza w świetle wcześniejszych rozczarowań. UE stoi na kluczowym rozdrożu, dążąc do równoważenia potrzeby dobrego zarządzania z kluczowym celem wspierania innowacyjnego i konkurencyjnego ekosystemu gospodarczego.

Z katolickiej perspektywy istotne są tu zasady subsydiarności i nauczania społecznego. Zasada subsydiarności głosi, że sprawy powinny być prowadzone przez najmniejszą, najmniej scentralizowaną jednostkę zdolną skutecznie rozwiązać ten problem. ("Subsydiarność i reforma dobrobytu państwa narodowego") W tym kontekście zachęca to do ponownego rozważenia, czy niektóre aspekty regulacyjne mogłyby zostać zdecentralizowane i zarządzane na poziomie lokalnym lub krajowym, co mogłoby prowadzić do skuteczniejszego zarządzania i większego wzmocnienia społeczności. W połączeniu z katolicką nauką społeczną, która podkreśla dobro wspólne, solidarność i godność jednostki, droga UE ku reformom powinna priorytetowo traktować rozwój struktur, które służą i podnoszą wszystkich obywateli, zapewniając, że wzrost gospodarczy nie odbywa się kosztem dobrobytu nikogo. Zobowiązanie do reform musi rzeczywiście odzwierciedlać te wartości, aby osiągnąć sprawiedliwe i równe społeczeństwo.

USA – ROSJA

Na celowniku

Podczas niedawnej wizyty na Ukrainie grupa amerykańskich senatorów Demokratów wyraziła poważne zaniepokojenie celowym atakowaniem amerykańskich firm przez rosyjskie siły. Senator Richard Blumenthal wyraził swoje zaskoczenie w odpowiedzi na skalę szkód wyrządzonych tym firmom, ze szczególnym naciskiem na kluczową infrastrukturę, taką jak silosy zbożowe, zakłady produkcyjne i biura. Te ataki, z udziałem dronów i rakiet, podobno dotknęły znaczną liczbę amerykańskich firm działających na Ukrainie. Tylko w Odessie prawie 80% tych firm doznało szkód, co podkreśla powagę sytuacji.

Ten kontekst rodzi ważne pytania dotyczące zasad solidarności i dobra wspólnego, zwłaszcza w kraju dotkniętym konfliktem. Analizując konsekwencje tych ataków, kluczowe jest uwzględnienie powiązania narodów w naszym coraz bardziej zglobalizowanym świecie. Zasada solidarności zachęca nas do uznania, że dobrostan firm i społeczności wykracza poza granice państwowe. Cierpienie amerykańskich firm na Ukrainie to nie tylko problem korporacyjny;

Odzwierciedla szerszy problem dotyczący źródeł utrzymania i stabilności gospodarczej w kraju, który już zмага się z wyniszczeniami wojny.

Ponadto zasada spółki zależnej zachęca nas do refleksji nad rolą lokalnego zarządzania i instytucji w rozwiązywaniu tych wyzwań. W obliczu takiej celowej agresji może być wskazane, aby władze lokalne i krajowe na Ukrainie, we współpracy z sojusznikami międzynarodowymi, poszukiwały możliwości wprowadzenia bardziej zdecydowanych środków ochrony dla przedsiębiorstw. Podkreśla to znaczenie wzmacniania lokalnych podmiotów w skutecznym reagowaniu na unikalne okoliczności, z jakimi się mierzą.

Opisane incydenty podważają fundamentalne prawa i obowiązki wynikające z tej sytuacji. Chociaż firmy mają prawo działać bezpiecznie i bez groźby przemocy, istnieje odpowiednia odpowiedzialność rządów i instytucji międzynarodowych za zapewnienie ochrony tych praw, co wzmacnia potrzebę zaangażowania dyplomatycznego. W czasie takiego kryzysu dialog i negocjacje powinny pozostać na czele stosunków międzynarodowych, z myślą o promowaniu pokoju i stabilności.

Ponadto niezbędne jest zachowanie wrodzonej godności człowieka wszystkich osób dotkniętych tymi działaniami – zarówno właścicieli firm, jak i zwykłych obywateli, którzy polegają na tych firmach w kwestii swojego utrzymania. Ataki na firmy to nie tylko ataki ekonomiczne; Mają one również głębokie konsekwencje dla godności ludzkiej pracowników, rodzin i społeczności. Rozważając te ataki, musimy opowiadać się za odpowiedzią, która stawia na pierwszym miejscu godność człowieka i dąży do sprawiedliwości naprawczej, a nie odwetu.

Podsumowując, atakowanie amerykańskich firm na Ukrainie rodzi poważne pytania etyczne i moralne, zakorzenione w katolickiej nauce społecznej. Zajmując się tymi sprawami doczesnymi, kierujemy się zasadami solidarności, subsydiarności, dobra wspólnego oraz szacunku dla godności ludzkiej. To właśnie przez te pryzmat możemy sformułować współczującą i sprawiedliwą odpowiedź na trwający kryzys na Ukrainie, potwierdzając nasze zobowiązanie do ochrony i rozwoju wszystkich osób w obliczu przeciwności.

Czytamy papieża Leona

W czasie Wielkiego Postu zrobmy miejsce na ciszę; Wyłączmy na chwilę telewizory, radia i smartfony. Zrezygnujmy z tego, co zbędne...



"Dlaczego mieliby mówić wśród ludów: 'Gdzie jest ich Bóg?'" (Joel 2:17). Pytanie proroka jest jak cień. Przypomina nam także o tych myślach dotyczących nas, które pojawiają się wśród tych, którzy obserwują lud Boży z zewnątrz. Bo Wielki Post zachęca nas do zmiany kursu – nawrócenia – które uczyni nasze ogłoszenie bardziej wiarygodnym. (...) "Gdzie jest ich Bóg?" – pytają ludzie. Tak, najdroższy, historia prosi nas o to, a najpierw o sumienie: by nazwać

śmierć po imieniu, nosić jej ślady, a jednocześnie świadczyć o Zmartwychwstaniu. Wyznanie naszych grzechów, by się odwrócić, jest już przedsmakiem i świadectwem Zmartwychwstania: oznacza to stać wśród popiołów, a jednak powstać i odbudować. Wtedy Paschalne Trójkąt, które będziemy obchodzić w kulminacyjnym momencie Wielkiego Postu, na zewnątrz ujawni całe swoje piękno i znaczenie.

Homilia podczas Mszy Świętej, środa Popielcowa, 18 lutego 2026

Ludzkość znajduje się w stanie pęknięcia, którego nie potrafią naprawić tylko ludzie, choć tęsknota za jednością tkwi w ich sercach. W ten stan wchodzi działanie Jezusa Chrystusa, który przez Ducha Świętego pokonuje siły podziału i samego Sprawcę podziału. Zgromadzenie na świętowanie, wierząc w przesłanie Ewangelii, jest postrzegane jako rysunek ukreowany przez krzyż Chrystusa, który jest najwyższym objawieniem Bożej miłości; to poczucie bycia związanym przez Boga: tak używa się terminu *ekklēsía*, czyli zgromadzenie osób, które uświadamiają sobie, że zostały wezwane. Stąd istnieje pewne zbieżność między tą tajemnicą a Kościołem: Kościół jest tajemnicą – tajemnicą – która stała się widoczna. To powołanie – właśnie dlatego, że zostało stworzone przez Boga – nie może jednak być ograniczone do określonej grupy osób, lecz ma stać się doświadczeniem wszystkich ludzi. (...) Kościół w historii ludzkości jest wyrazem tego, co Bóg pragnie osiągnąć; dlatego patrząc na Kościół, można w pewnym stopniu pojąć Boży plan, tajemnicę: w tym sensie Kościół jest znakiem, znakiem, który działa. (...) Poprzez Kościół Bóg osiąga cel jednoczenia ludzi ze sobą i ich gromadzenia.

Audiencja ogólna, 18 lutego 2026

Liturgia, poprzez to Słowo Życia, zachęca nas, byśmy postrzegali Wielki Post jako drogę pełną przepychu, na której poprzez modlitwę, post i jałmużnę możemy odnowić współpracę z Panem, tworząc wyjątkowe arcydzieło, jakim jest nasze życie. Chodzi o pozwolenie Mu na usuwanie plam i uzdrowienie ran, które grzech mógł zostawić w naszym życiu, oraz o dążenie do tego, by rozkwitł w całym swoim pięknie, aż do pełni miłości – jedynego źródła prawdziwego szczęścia. (...) W tym czasie łaski (...) zrobmy miejsce na ciszę; Wyłączmy na chwilę telewizory, radia i smartfony. Medytujmy nad Słowem Bożym, zbliźmy się do sakramentów; słuchajmy głosu Ducha Świętego, który przemawia do nas w sercu, i słuchajmy siebie nawzajem – w naszych rodzinach, w miejscach pracy, w społecznościach. Poświęćmy czas tym, którzy są sami (...). Zrezygnujmy z tego, co niepotrzebne, i dzielimy się tym, co oszczędzamy, z tymi, którym brakuje tego, co niezbędne.

Angelus, 22 lutego 2026

Moim zdaniem

Rozum i prawda

W dzisiejszym świecie, gdzie podziały i konflikty wydają się być normą, idea przebaczenia wyróżnia się jako coś, czego naprawdę potrzebujemy, nawet jeśli często to pomijamy. Kiedy wybaczymy innym, nie tylko ich uwalniamy; Pozwalamy sobie też uwolnić od uczucia goryczy i chęci zemsty na kimś. Powiedzenie "przepraszam" ma ogromne znaczenie – chodzi o poczucie żalu, wstydu i szczerą chęć, by wszystko naprawić. Ale bądźmy szczerzy, często się przez to spieszymy, traktując to jak kolejną rzecz do odhaczenia z naszej listy zadań. Czasem nawet trudno jest wypowiedzieć te słowa, jakby utknęły nam w gardle.

Przepraszanie może być jedną z najodważniejszych rzeczy, jakie robimy. W czasach, gdy ludzie często ukrywają swoje błędy zamiast się z nimi zmierzyć, publiczne przeprosiny mogą bardziej przypominać działania PR-owe niż szczerą gesty. Nawet prywatne przeprosiny mogą być niezręczne, pozostawiając nas z poczuciem niepewności co do ich szczerości. Obecnie bycie "rację" często wydaje się ważniejsze niż bycie prawdomównym, co może tworzyć trudną sytuację, w której musimy wybierać między byciem rwaryjnym a utrzymaniem relacji w całości. Przyznanie się do błędu może wydawać się słabością, zwłaszcza w mediach społecznościowych, gdzie jeden błąd może nas narazić na krytykę.

Ale jest jedna rzecz: gdy mówimy "przepraszam" z prawdziwą intencją, to proste słowo może wywołać prawdziwe uzdrowienie. Przebaczenie nie oznacza, że zapominamy, co się stało; To

świadomy wybór, by nie pozwolić, by przeszłość zniszczyła naszą teraźniejszość. Chodzi o uwolnienie się od negatywnych skutków trzymania się złości i cyklu zemsty. W pewnym sensie przebaczenie to mądry ruch dla naszego własnego spokoju.

Warto też zauważyć, że przebaczenie nie zawsze następuje od razu. To, że przepraszamy, nie oznacza, że druga osoba musi nam od razu wybaczyć. Przyznanie, że kogoś zraniłyśmy, to pierwszy krok do naprawy naszych relacji, bez względu na to, jak drobny może się wydawać problem.

Jako młodzi uczymy się mówić "przepraszam", by się dopasować, ale z wiekiem zdajemy sobie sprawę, że to ma swoją cenę – naszą dumę, samopoczucie, a czasem nawet poczucie bezpieczeństwa. Przeprosiny stają się silne tylko wtedy, gdy są szczere, a nie tylko wymuszona reakcja. To samo dotyczy przebaczenia; Musi wynikać z wolnej woli, a nie z presji.

Na koniec dnia przepraszanie i wybaczenie to dwie strony tej samej monety, przypominające nam o naszej wspólnej ludzkiej naturze. Wszyscy popełniamy błędy, ale możemy też znaleźć odkupienie. Ta wymiana między słabością a siłą, poczuciem winy a zrozumieniem nie daje łatwych odpowiedzi, ale daje nadzieję. W świecie pełnym oceniania wciąż znajdziemy odwagę, by mówić rzeczy takie jak: "Przepraszam", "Wybacz mi" i "Wybaczam ci."

Kluczowe jest, abyśmy na nowo nauczyli się przepraszać i wybaczać – bez banałów i kalkulacji – uznając, że te czyny nie są słabościami, lecz wyrazem naszej ludzkiej natury. Ci, którym to dobrze robią, mają nie tylko moc naprawiania relacji, ale także lepszego zrozumienia siebie. W końcu, jeśli trudno ci powiedzieć przepraszam, możesz nie do końca zrozumieć, czym jest miłość.

Tony Wood

Modlitwa



Prosimy, pamiętajcie, aby modlić się za tych, którzy są chorzy, potrzebują lub prosili nas o modlitwę: Andrew McLaughlin, Claire Wiggins, Russell Carroll, Lucy Cunningham, Tommy McGrory Senior, Sarah Carmichael i Doleen Durnin.

Prosimy o modlitwę o Alice Dunn (2016), Williama Robertsona (2019), Thomasa Finna, Irene O'Neill **oraz wszystkich, których rocznice przypadają w tym czasie.**

Proszę, módlcie się za niewinne narody Iranu, aby były chronione, odważne i zachowały nadzieję.

Wiadomości i wydarzenia

Herbata i kawa w tę niedzielę po Mszy w sali parafialnej, wszyscy są mile widziani.

Wizyta biskupa: Biskup Brian odbędzie swoją parafię w Campbeltown w dniach 7/8 marca.

Spotkanie dziekanatu odbędzie się w Campbeltown 10^{marca}. Msza we wtorek odbędzie się o godzinie 10:00 z księżami dziekanatu.



campbeltown@rcdai.org.uk



www.stkieranscampbeltown.org



<https://www.facebook.com/campbeltownrcchurch/>

parafia diecezji R.C. Argyll i Wysp; Charitable Trust, zarejestrowana szkocka organizacja charytatywna, SC002876
Proboszcz: ks. A. Wood, św. Kieran, Campbeltown; Tel. 01586 552160